

Dzień Świętego Jana Teologa.

ŚWIĘTY JAN TEOLOG, Apostoł i Ewangelista,



Był najmłodszym z grona dwunastu apostołów, rybakiem i synem rybaka z Galilei – Zebedeusza oraz (niewiasty niosącej wonności) Salome – córki Józefa, sprawiedliwego. Nie znamy roku urodzenia apostoła, które przypuszczalnie miało miejsce w Betsaidzie. Pobożni rodzice żyli w oczekiwaniu na powtórne

przyjście Mesjasza, a Zebedeusz zapoznał swego syna z Prawem Mojżeszowym. Gdy w okolicy pojawił się Jan Chrzciciel (Jan Chrzciciel, prorok i poprzednik Pański), wraz z Andrzejem (Andrzej, apostoł, pierwszy powołany) i Piotrem (Piotr, apostoł, pierwszy wśród zwierzchnich) został jego uczniem. Za zezwoleniem Jana Chrzciciela wraz z Andrzejem Jan został jednym z dwóch pierwszych Jego uczniów: Nazajutrz Jan znowu stał z dwoma uczniami. I spojrzawszy na przechodzącego Jezusa, mówi: – Oto Baranek Boży. Obaj uczniowie usłyszeli, jak to mówił, i poszli za Jezusem. A Jezus odwrócił się, a zobaczywszy, że idą za Nim, zapytał: – Czego szukacie? Odpowiedzieli Mu: – Rabbi, to znaczy: Nauczycielu! Gdzie mieszkasz? Mówi im: – Chodźcie zobaczyć. Poszli więc, zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego... (J 1, 35-39). O ile nieco później ewangelista podaje imię apostoła Andrzeja, o tyle imię drugiego z nich (Jana) podaje Tradycja cerkiewna. Jan był wówczas jeszcze młodzieńcem. Mimo to, już na samym początku, Pan nazwał go, obok jego starszego brata Jakuba (Jakub syn Zebedeusza, apostoł) „Synem Gromu”: ...I Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba. Tym nadał imiona „Boanerges”, to znaczy: „Synowie Gromu” (Mk 3, 17), jako że swoją teologią miał oświecić cały świat. Jan był człowiekiem czystego serca, dobrym, łagodnym i ufnym. Już po roku od momentu jego powołania, Chrystus zaliczył go do grona dwunastu apostołów (Mt 10, 2; Mk 3, 17; Łk 6,14; Dz 1, 13): obok apostoła Piotra i Jakuba (syna Zebedeusza) należał do najbliższych uczniów Zbawiciela. Był świadkiem wszystkich ważnych wydarzeń w życiu Zbawiciela. Chrystus wziął go m.in. ze sobą na świadka wskrzeszenia córki Jaira: Przyszedłszy do domu, nie pozwolił nikomu wejść z sobą oprócz Piotra, Jana i Jakuba, i ojca i matki dziecka (Łk 8, 51). Był też wraz z Chrystusem na Górze Tabor, będąc świadkiem Jego Przemienienia: A po sześciu dniach Jezus bierze Piotra, Jakuba i jego brata Jana i prowadzi ich na wysoką, ustronną górę (Mt 17, 1) oraz w Getsemani – gdy modlił się w ogrodzie oliwnym: I wziął ze sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza. Wtedy zaczął się smucić i niepokoić. I mówi do nich: – Wielki smutek ogarnął moją duszę.

Zostańcie tutaj i czuwajcie ze Mną (Mt 26, 37-38). To Janowi wraz z Piotrem Chrystusa wyznaczył misję przygotowania ostatniej Paschy: Nadszedł Dzień Przaśników, w którym należało zabić baranka paschalnego. (Jezus) posłał Piotra i Jana z poleceniem: – Idźcie, poczyńcie przygotowania do spożycia paschy (Łk 9, 7-8). Jan był też jednym z czterech uczniów, którzy słuchając przepowiedni Chrystusa o zgubie Świątyni Jerozolimskiej, pytali Go: Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I co będzie znakiem tego, że to wszystko zbliża się ku końcowi? (Mk 13, 4). O tym jak bliski był Chrystusowi świadczy m.in. fakt, że w czasie Ostatniej Wieczerzy siedział po prawicy Zbawiciela, przytulony do Niego i wsparty o Jego pierś: A jeden z uczniów, ten którego Jezus miłował, siedział przy boku Jezusa. (...) Ten oparł głowę na piersi Jezusa... (J 13, 23, 25). Jan podążał też za Zbawicielem, gdy związanego prowadzono go z Getsemane na sąd do Annasza i Kajfasza. Szedł Jego śladem, gdy prowadzono go na Golgotę oraz opłakiwał Go wraz z Matką Bożą, gdy Chrystusa krzyżowano. Łagodny i pełen miłości Jan potrafił być także człowiekiem niecierpliwym i gwałtownym. Świadczy o tym nst. fragment Ewangelii: Kiedy zbliżał się czas, w którym Jezus miał być wzięty (do nieba), zwrócił swoje kroki w kierunku Jeruzalem i wysłał przed sobą posłańców. A oni weszli do wsi samarytańskiej, aby Mu przygotować miejsce. Lecz (Samarytanie) Go nie przyjęli, ponieważ zdążał do Jeruzalem. Widząc to uczniowie Jakub i Jan rzekli: – Panie, jeśli tylko zechcesz, rozkażemy, aby „ogień zstąpił z nieba i strawił ich” (Łk 9, 51-54). Jan miał odwagę wyznać w swej Ewangelii, że był umiłowanym uczniem Chrystusa (J 13, 23; 19, 26; 21, 20). To tylko on pozostał Mu do końca wierny. Dlatego też w nagrodę otrzymał pod opiekę Matkę Bożą: Jezus zobaczywszy matkę i ucznia, którego miłował, mówi do matki: – Niewiasto, oto syn twój. Potem mówi uczniowi: – Oto twoja matka. I od tej chwili wziął ją uczeń do siebie (J 19, 26-27). Po zmartwychwstaniu Jan był pierwszym z mężczyzn, który znalazł się przy Jego grobie. Sam opisuje to tymi słowami: W pierwszy dzień tygodnia, wczesnym rankiem, kiedy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena przychodzi do grobu i widzi kamień odsunięty od grobu. Biegnie

więc, przychodzi do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i mówi im: – Zabrali Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położyli. Wyszedł więc Piotr i ten drugi uczeń i szli do grobu. Obydwaj biegli razem, lecz ten drugi uczeń wyprzedził Piotra i pierwszy przybył do grobu. I nachyliwszy się widzi leżące płóciennie taśmy. Nie wszedł jednak do środka. Przychodzi też Szymon Piotr, który biegł za nim. I wszedł do grobowca, i widzi leżące płóciennie taśmy i chustę, która była na Jego głowie, leżąca nie razem z płóciennymi taśmami, ale osobno zwinięta na innym miejscu. Wtedy wyszedł też drugi uczeń, który był pierwszy przybył do grobowca. I zobaczył, i uwierzył (J 20, 1-9). Jan opiekował się Przenajświętszą Bogarodzą z synowską miłością, zamieszkując w Jerozolimie aż do Jej Zaśnięcia, które miało miejsce prawdopodobnie w 57 roku. Następnie w początkowym okresie był nieodłącznym towarzyszem podróży apostoła Piotra. Obaj poszli oni do świątyni żydowskiej na modlitwę i u jej drzwi dokonali cudu uzdrowienia paralityka (Dz 3, 1-4, 13-21). Razem przemawiali do ludu, zostali pojmani i wtrąceni do więzienia (Dz 4, 1-24), wspólnie też zostali delegowani przez apostołów w celu udzielania sakramentu bierzmowania w Samarii (Dz 8, 14-17). O Janie wspomina też apostoł Paweł (Paweł, apostoł, pierwszy wśród zwierzchnich) w swym Liście do Galatów, gdzie nazywa go filarem Kościoła (Gal 2, 9). Początkowo, ze względu na powierzona jego opiece Bogarodzę, Jan głosił Ewangelię albo w samej Ziemi Świętej, albo w jej najbliższej okolicy. W czasie wojny żydowsko-rzymskiej (66-74) schronił się zapewne w mieście Pella na południe od Jeziora Genezaret (obecnie północno-zachodnia Jordania), gdzie przybywał aż do zburzenia Jerozolimy w 70 roku. Stąd, zabrawszy ze sobą ucznia Prochora (Prochor, apostoł, biskup Nikomedii, męczennik), udał się do Azji Mniejszej. Z trzech „Listów”, które pozostawił po sobie wynika, że kierował tam niektórymi wspólnotami chrześcijańskimi. Jego „Apokalipsa” uszczegóławia natomiast, że były to: Efez, Smyrna, Pergamon, Tiatyra, Sardes, Filadelfia i Laodycea. W czasie prześladowań chrześcijan za rządów cesarza Domicjana (81-96) wezwano go do Rzymu i

próbowano otruć, ale trucizna nie podziałała. Wówczas wrzucono go do kotła z wrzącym olejem, z którego również wyszedł nietknięty. Został więc zesłany na wyspę Patos, gdzie przy pomocy Prochora napisał „Apokalipsę”. Zgodnie z podaniem cesarz Nerwa (96-98) uwolnił Jana z wygnania. Powrócił on do Efezu, gdzie na początku rządów cesarza Trajana (98-117) w głębokiej starości (miał około stu lub nawet nieco ponad sto lat) zakończył ziemskie życie. Tradycja cerkiewna podaje, że gdy apostoł poczuł zbliżające się odejście z tego świata, wraz z siedmioma uczniami udał się poza Efez i poprosił, aby tam wykopali mu mogiłę w kształcie krzyża. Następnie położył się do niej i polecił uczniom, aby go zasypali. Całując swojego umiłowanego nauczyciela, nie zdecydowali się mu przedstawić. Przykryli twarz chustą i zasypali mogiłę. Pozostali uczniowie, dowiedziawszy się o tym, przybyli na miejsce, jednak rozkopawszy mogiłę niczego nie znaleźli. Pierwsze wzmianki o grobie apostoła Jana pochodzą z końca II wieku. Jego istnienie potwierdziły też badania archeologiczne, przeprowadzone w Efezie w 1936 roku. Jakkolwiek obecnie z Efezu pozostały jedynie ruiny. Apostoł Jan jest autorem jednej z Ewangelii (czwartej według chronologii), trzech Listów apostołskich oraz „Apokalipsy”. Ewangelię napisał po roku 70 (niekiedy mówi się, że miało to miejsce około 95 r.), już po powrocie z Pelli do Efezu. Jej adresatami są chrześcijanie Azji Mniejszej. W porównaniu z trzema pierwszymi Ewangeliami, zwanymi synoptycznymi, Ewangelia Janowa nie ma charakteru katechetycznego, a raczej historyczno-teologiczny. To tylko on w swej Ewangelii opisał wiele szczegółów, których w innych ich brak. Są to m.in.: powołanie pierwszych pięciu uczniów nad Jordanem (J 1, 35-51), cud w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11), wypędzenie przekupniów ze Świątyni Jerozolimskiej (J 2, 12-25), spotkanie Chrystusa z Samarytanką (J 4, 1-27), uzdrowienie paralityka nad sadzawką przy Owczej bramie (J 5, 1-47), epizod z cudzołożnicą (J 8, 1-11), uzdrowienie niemego od urodzenia (J 9, 1-41), wskreszenie Łazarza (J 11, 1-53), uczta w Betanii (J 12, 1-10), „niewierny Tomasz” (J 20, 24-29). Trzy Listy apostołskie Jan napisał zapewne na Patmos

(zapewne w końcowym okresie jego zesłania na tę wyspę) i stamtąd zostały wysłane. Pierwszy z nich jest krótki, ale bogaty w treści, łącząc w sobie głębię teologiczną i bezpośredniość. Jakkolwiek nie posiada adresata ani zakończenia. Z kolei dwa kolejne Listy apostołskie, w przeciwieństwie do pierwszego, posiadają typowe formy listów. Pierwszy z nich adresowany jest ogólnie do wspólnot chrześcijańskich (jest to swego rodzaju okólnik) i posiada przeznaczenie społeczne. Drugi z nich jest prywatnym listem, którego adresatem jest „umiłowany Gajus” (Gajus, apostoł, biskup Efezu), członek wspólnoty chrześcijańskiej, od którego Jan żąda większej troski o wędrownych misjonarzy. Nicia spajającą wszystkie trzy Listy jest wezwanie do miłowania Boga i bliźniego. Również „Apokalipsa” Jana powstała u schyłku I w. i została napisana głównie dla podtrzymania na duchu wiernych w obliczy prześladowań. Autor wyłożył w niej przyszłe losy Cerkwi Chrystusowej i całego świata. Tym samym księga ta, bez wątpienia najbardziej trudna i tajemnicza spośród wszystkich ksiąg Nowego Testamentu, harmonijnie dopełnia całość Bożego objawienia. Księgi Nowego Testamentu, pochodzące spod pióra apostoła Jana, uważa się za najpiękniejsze świadectwo jakie pozostawili po sobie apostołowie. Za swą ewangeliczną naukę o Bogu Słowie zowie się go „Bogosłowem” (Teologiem). Cerkiew prawosławna nazywa go również Apostołem Miłości przez szacunek dla jego nauczania bazującego na jego słowach, że Bóg jest miłością (1 J 4, 8). Służbą tej Miłości wypełnione też było całe życie apostoła. W ikonografii przedstawiany jest jako łysy starzec z brodą niezbyt długą z (zwykle otwartą) Ewangelią w dłoniach. Widnieją na niej początkowe słowa z jego Ewangelii: Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało (J 1, 1-3) lub cytat zaczerpnięty z jego I Listu: Jeśli by ktoś mówił: „Miłuję Boga”, a równocześnie nienawidziłby swego brata, ten jest kłamcą. Kto bowiem nie miłuje swego brata, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. A takie przykazanie mamy od Niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował również swego

brata (1 J 4, 20-21). Na przedstawieniach za pulpitem podczas pisania wyobrażany jest jako siedzący w jaskini (pozostali ewangelisti wewnątrz domów) i w natchnieniu spoglądający za siebie, a niebo. Jego prawa dłoń spoczywa na kolanach, lewą zaś wyciąga ku Prochorowi, który siedzi przed nim i pisze: Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo (J 1, 1). Naprzeciwko nich znajdują się istoty pod postacią tetramorfa – uskrzydłone, trzymające Ewangelię i patrzące na nich: na Mateusza – człowiek, na Marka – lew, na Łukasza – wół, na Jana – orzeł (podobieństwo orła, będącego symbolem Jana Teologa, podkreśla Zstąpienia Ducha Świętego”. Na wizerunkach czterech ewangelistów, znajdujących się m.in. w każdej prawosławnej świątyni na Królewskiej Bramie Wrotach, najczęściej ukazywany jest z orłem.

Podczas gdy w sztuce Zachodu spośród wszystkich apostołów wyróżniani są zazwyczaj Piotr i Paweł, to w ikonografii prawosławnej dominujące miejsce zajmuje Jan. Spotykany jest w wielu cyklicznych przedstawieniach z życia Chrystusa, m.in. na ikonach Przemienienia Pańskiego (klęczy lub leży u stóp Chrystusa), Wjazdu do Jerozolimy, Ostatniej Wieczerzy (niekiedy spoczywa na piersi Chrystusa), Ukrzyżowania Chrystusa (gdzie często podtrzymuje mdlejącą Matkę Bożą, stojącą wraz z nim po tej samej stronie Krzyża), Wniebowstąpienia Pańskiego, Zesłania Świętego Ducha na Apostołów. Był też pierwszym z apostołów obecnych przy Matce Bożej w chwili jej śmierci. Czasami na ikonie Zaśnięcia Bogarodzicy podaje Jej świecę lub udziela Eucharystii. Od X w. ikonografia wschodnia umieszcza obok niego pisarza i diakona pierwszej gminy imieniem Prochor, któremu apostoł na wyspie Patmos dyktuje „Apokalipsę”. Często na tym przedstawieniu występuje też anioł, przynoszący Janowi pokarm. Na Zachodzie uważany jest m.in. za patrona Albanii i Azji Mniejszej. W Cerkwi prawosławnej jest orędownikiem uczących się pisania ikon, rybaków, proszących o pomyślne wiatry i łowy oraz wiernych modlących się o pomyślność i zgodę rodziny.

Dni pamięci: 8 / 21 V, 26 IX / 9 X, 30 VI / 13 VII, 26 IX /





